

# KURJER WARSZAWSKI.



Sobota, <sup>31 Maja</sup>  
12 Czerwca Rok 1852.

N<sup>o</sup> 152.

Jutro, Śgo Antoniego Pade.

Jutro, w Kościele *XX. Franciszkanów*, przypada do-  
roczna uroczystość Cudotwórcy Śgo ANTONIEGO z *Pa-  
dwy Franciszkana*, do którego Nowenny licznie odpra-  
wiali *Warszawscy* mieszkańcy, wrzeczonym Kościele.  
Ta uroczystość obchodzoną będzie z odpustem zupeł-  
nym nadanym przez PAPIĘŻY SYXTUSA V. d. 27 Wrze-  
śnia 1585 r., INOCENCJUSA XI 26 Sier. 1680, i KLEMEN-  
SA XIV d. 23 Listop. 1772. Śty ANTONI jest Patronem  
pod wszelkim względem uciśnionych, a więc ci którzy  
pragną być w czemkolwiek pocieszeni, dla pewniejszej  
łaski otrzymania od BOGA i Jego wstawień, niechże ze-  
chę zbierać się do Świątyni tegoż Zgromadzenia,  
by przytomnie z wiarą i czystym sumieniem, Najświęt-  
szej Ofiary, Kazań, Nieszporów i innych modłów, tam-  
że słuchali, poprzedziwszy to Nabożeństwo wyzna-  
niem swych grzechów na Sakramentalnej spowiedzi,  
oraz aby N. SAKRAMENT CIAŁA i KRWI CHRYSZTUSA  
PANA przyjęli, i warunki do tego przekazane dopełnili.  
Wówczas to Cudotworca Śty przyjmie ich żądania, i nie-  
omieszka prosić BOGA, przy którego Tronie jest o-  
brońcą utrapionych, by o co proszą, przez zasługi Je-  
go otrzymali. — Xiążęć o szczególniejszych objawie-  
niach się w Królestwie naszym Śgo ANTONIEGO, i spo-  
sobie odprawiania Nowen, nabyć można w Klasztorach  
*XX. Franciszkanów Warszawskich* i *Łagiewnickich*,  
zebranych i ułożonych przez zmarłego *JX. Jakóba Pia-  
seckiego*, naówczas Prowincjała *XX. Franciszkanów*  
w Królestwie Polskiem.

Wczoraj o godzinie 9ej rano, w obecności NAJJAŚNIEJ-  
SZEGO PANA, odbyła się na polach *Mokotowskich* mu-  
sztra 2ej lekkiej dywizji jazdy, wraz z jej artylleryją; zaś  
po godzinie 6ej wieczorem, J. C. K. MOŚĆ raczył zwie-  
dzić obóz na polach *Powązkowskich*, a o godzinie 7<sup>1/2</sup>,  
powrócić do *Łazienek Królewskich*.

N. PAN, mianować raczył Kawalerem Orderu Śtej  
ANNY 1ej kl. Jenerała-Lejtnanta Bernarda *Rabenhorst*,  
Ministra Wojny Królestwa *Saskiego*; a Kawalerem Or-  
deru Śgo STANISŁAWA 1ej kl. Jenerała *Laroche* Jenera-  
ła-Adjutanta Króla Jmci *Bawarskiego*.

Z powodu powtarzających się od roku 1849, a szcze-  
gólniej w r. b. 1852, napadów na poczty w głębi Cesar-  
stwa, N. CESARZ Jmć, rozkazał, iżby na przyszłość,  
rozbijający poczty byli pociągani pod sąd wojenny, tak,  
jak w latach 1842 i 1848 było rozkazano sądzić takimże  
sądem podpalaczy.

Zarząd XIIIgo Okręgu Pocztlowego. — Przy pocztach  
na trakcie z *Pultuska* do *Niborga*, podróżni zabierają  
się mogą dwa razy w tygodniu, to jest: raz przy po-  
czcie wozowej za opłatą po kop. sr. 2, drugi raz przy  
poczcie konnej, bryczką zwyczajną w parę lub 3 konie  
zaprzężoną, po kop. sr. 2<sup>1/2</sup> od osoby na wiorstę. Po-

czy z *Pultuska* do *Niborga* odchodzą po nadejściu  
poczt osobowo-listowych, wyprawianych z *Warszawy*  
w Poniedziałek i Środę po południu. Wiadomość ta  
już była podawana do pism publicznych, jednakże obe-  
cnie Zarząd XIIIgo Okręgu Pocztlowego dla dogodności  
powszechnej, uznał potrzebę ją ponowić. — Z upowa-  
żnienia *Warszawskiego* Dyrektora Pocztl. Radca Zarzą-  
du, *Kaczaunoff*. — Za Naczelnika Sekcji, *A. Adamski*.

*Dyrekcja Wyścigów Konnych*, podaje do powze-  
chnej wiadomości, iż bilety wnijsia do galerji na dwu-  
dniowe wyścigi konne, <sup>8</sup>/<sub>20</sub> i <sup>9</sup>/<sub>21</sub> b. m. to jest: w *Nie-  
dziele* i *Poniedziałek*, wydawane będą jak lat zeszłych  
w pałacu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, po-  
czawszy od dnia <sup>5</sup>/<sub>21</sub> Czerwca, do dnia <sup>8</sup>/<sub>20</sub> t. m., to jest  
od *Czwartku* do *Niedzieli*, a mianowicie: z rana od go-  
dziny 9ej do 1ej, i od 4ej do 7ej po południu; a w *Nie-  
dziele* zaś od 9ej do 12 z rana. Do każdego biletu dołą-  
czona będzie kontramarka opatrzona pieczęcią Dyre-  
kcji i podpisem jej Urzędnika. Każda osoba wchodząca  
do galerji, winna jest okazać służbie miejscowej, do  
tego ustanowionej, bilet i kontramarkę; z tych w dniu  
pierwszym wyścigów, odda samą tylko kontramarkę,  
a w dniu drugim bilet. Osoby któreby w powyżej ozna-  
czonym terminie nie zdążyły nabyć biletów, mogą ku-  
pić takowe na placu wyścigowym, w urządzonych na  
ten cel trzech kassach.

(A.N.) Dopiero co wróciłem z *Gostyńskiego*. Co rok na  
parę tygodni uciekam z *Warszawy* w tamtą stronę. Miło  
po kurzu, upale miejskim, odetchnąć na tamtej ziemi.  
Ludzie tam zamożni, wykształceni sercami, a ziemia pie-  
cziwa, żywna, bujna nawet. Rzeczywiście *Gostyńskie*  
to raj nasz. *Pszenica*, jakby złotko, *buraki* jakby sre-  
bro, *owce* jakby jedwab, *chłopki* dobrze się mają i  
trzeźwi; Właściciele gościnni serdecznie, a okolica niby  
jeden ogród.... Ale wypowiadam moje osobiste wra-  
żenia, a tu o czem innem miałem pisać. W licznie ze-  
branem towarzystwie wpadliśmy jakoś na muzykę. Je-  
den z tamtejszych Obywateli, znawca i miłośnik muzy-  
ki, dowodził wyższości muzykalnej organów nad wszy-  
stkimi innymi instrumentami. Nie wielu miał przeci-  
wników, bo też prawda była oczywista. Na dowód opo-  
wiedziałem jakie wrażenie zrobił w *Warszawie* Pan  
*Frejer* gra swoją na nowych organach w Kościele Śgo  
Krzyża. Wszyscy odzależować nie mogli, że tak rzad-  
kiej i wzniosłej muzyki nie słyszeli. Ten sam Obywa-  
tel, co tak wynosił organy, wpadł na myśl, żeby przy-  
jechał Obywateli wiejskich na *Święto-Jański* jar-  
mark, uprosić Pana *Frejera*, aby rozradował i ich mi-  
strzowską swoją biegłością na organach. Spełniając  
zyczenia Obywateli z *Gostyńskiego*, ośmielam się pu-  
blicznie za pośrednictwem naszego *Kurjera*, prosić P.  
*Frejera*, aby raczył przychylić się do tej prośby, i po-

święcił na to dzień jeden, zwłaszcza, że okoliczność ta o ile mi wiadomo, wywoła za sobą ofiarę na cel dobroczynny. (Redakcja *Kurjera* z tem większą skwapliwością ogłasza ten artykuł, iż jest przekonania, że P. *Frejer* chętnie przychylił się do tego życzenia, a XX. *Misjonarze* nieodmówią mu w tem pozwolenia. W takim razie o dniu i czasie, nieomieszkamy szanownych PP. Obywateli uprzedzić).

JW. Rada Tajny, Senator *Dolgopółow*, przybył z *Petersburga* do *Warszawy*.

JJWW. Jenerał-Major *Jasimowicz* z Orszaku J. C. K. MOŚCI, wyjechał do *Kowna*; a Jenerał Major *Gecewicz* do *Petersburga*.

JO. Xiążę Paweł *Urusow*, Jenerał-Major z Orszaku J. C. K. MOŚCI, wyjechał do *Rossji*.

W krótkim nader przeciągu czasu, po raz drugi, *Warszawa* dała świadectwo poczciwości człowieka, zebrawszy się wczoraj jak może być najliczniej, dla oddania ostatniej posługi zmarłemu zbyt wcześnie, bo w 31 roku życia swego ś. p. *Michałowi Czarnota Bojarskiemu*, Naczelnikowi Kancelarii w Rządzie Gubernjalnym *Warszawskim*. Wyprowadzenie zwłok odbyło się o godzinie 5ej z południa z gmachu Rządu Gubernjalnego; exportował je WJX. *Wittman*, Wikariusz przy Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Sgo JANA, poprzedzony orszakiem Duchowieństwa tak zakonnego jako i świeckiego. Tuż za zwłokami postępowała Rodzina zmarłego, złożona z znakomitych osób, z któremi ś. p. *Michał*, złożony był pokrewieństwa związkami. Główny jego Zwierzchnik JW. Rada Tajny *Łaszczyński* Gubernator Cywilny Gubernji *Warszawskiej*, Rządy Rządu Gubernjalnego, oraz Koledzy i podwładni, tworzyli wraz z przyjaciółmi i znajomymi zmarłego, to grono, które otaczając zwłoki, towarzyszyło im aż do miejsca spoczynku. Przy rogatkach *Powązkowskich*, Koledzy chwycili na barki trumnę, która tymczasem złożoną została w dolnych katakumbach smętarza. Tak zgasł pełen nadziei ś. p. *Michał*, pozostawiając w smutku nie tylko rodzinę, ale i wszystkich znajomych czyli przyjaciół, bo każdy z pierwszych był dla niego i drugim. Pokój Twej duszy.

Od wczoraj rozpoczęły się examina praktyczne w Instytucie Gospodarstwa Wiejskiego w *Marymoncie*, które trwać będą przez dziś i przez Poniedziałek.

W d. 2 b. m. odbył się w *Niemegh*, obrzęd zaślubin, W. *Hermana Góreckiego-Cornitz*, Podporucznika pułku 3go ułanów wojsk *Pruskich*, z Panną *Teklą v. Leipzig*.

*Listy Annibala z Kapui, Nuncjusza w Polsce*, o bezkrólewiu po *Stefanie Batorym*, w pierwszych latach panowania *Zygmunta III*, do wyjścia Arcy-Xięcia *Maksymiljana* z niewoli; z rękopisu włoskiego przetłumaczone i wydane przez *Alexandra Przędzwickiego*, z dotakiem objaśnien historycznych, dokumentów i wierszów *polskich* z tejże epoki, oraz 10ciu podobizn podpisów osób znakomitych; dopiero co wyszły z druku nakładem Xiegarui *Klukowskiego*, in 8vo str: 290; cena rs. 1 kop: 35. Skład główny w Xiegarui Ig: *Klukowskiego*, przy ulicy *Miodowej* N° 497 lit: C.

W *Ogrodzie Saskim*, budują już sklepy na uroczystość *kwiatową* w przyszłym tygodniu.

Wczoraj, w dalszem ciągnięciu 5ej klasy *loterii klasycznej*, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: Rs. 500 na Nr 3,200 u *Mozesa* w *Białym*. Po rs. 250, na Nr 3,524, u *Maliniaka* w *Warszawie*; ua Nr 9,197, u *Dawidsohna* w *Warszawie*, i na Nr 15,222, u *Raczkowskiego* w *Suwałkach*. Po rs. 100, na Nr 4,583, u *Krawczego* w *Kaliszu*; na Nr 9,294, u *Dawidsohna* w *Warszawie*; na Nr 10,785, u *Szejmanna* w *Suwałkach*; na Nr 13,577, u *Latoszki* w *Warszawie*; na Nr 14,691, u *Raczkowskiego* w *Suwałkach*; na Nr 16,908, u *Kasztenbauma* w *Białym*; na Nr 17,082, u *Hertz Kohna* w *Częstochowie*; na Nr 18,198, u *Lud: Gwartowskiego* w *Warszawie*; na Nr 18,423, u *Biedermanna* w *Łomży*; na Nr 19,428, u *Kempińskiego* w *Wieluniu*; na Nr 20,234, u *Górskiej* w *Warszawie*; na Nr 20,911, u *Werthejma* w *Warszawie*; na Nr 21,868, u *Fejgenblatta* w *Częstochowie*. Na dziś, oprócz 30,000 rs., pozostało wiele znacznych kwot. Resztę wygranych w ciągnięciu wczorajszym, objaśnia dołączona *tabelka*.

W d. 2 b. m. Teatr Dworski w *Koburgu* obchodził jubileusz 25-letniego istnienia swojego. Przedstawiono znaną w *Warszawie* operę *Fioravante*go p.t. *Opera włoska w podróży*. Po skończonem widowisku, daną była kolacja w zabudowaniach teatralnych. Między gośćmi, znajdował się P. Antoni *Kątski* fortepjanista Nadworny N. Króla Jmci *Pruskiego*.

*Tygodnik Petersburgski*, którego powagą naukową pod każdym względem uznajemy, utrzymuje, że roślina tyle pożyteczna w gospodarstwie *kartofel*, powinna się nazywać w rodzaju żeńskim *kartofla*. Zdanie to swoje opiera *Tygodnik* na terminologii przyjętej przez znanego Botanika, *Xiędza B. S. Jundzilla*.

(A. n.) Czytając codziennie *Kurjera*, notowałem ilość składanych ofiar w *Redakcji*, na sprawienie bilardu dla obłąkanych w Szpitalu Sgo JANA Bożego; cyfra wpływu dotąd osiągnięta, nie dochodzi rs. 30. A że sprawienie zdanego do użytku, a tak pożądanego sprzętu, najmniej rs. 120 kosztować musi; przeto dla rychlejszego osiągnięcia celu, przesyłam rs. 1, z tą błogą nadzieją, że powtórny mój datek przypomni niejednemu, iż chorzy znajdujący się w powyższym Instytucie, są smutnemi ofiarami największej niedoli, jaka tylko cierpiącą ludzkość dotknąć może, i do pomnożenia funduszu na cel powyższy, zachęci. — \*\*\*

*Marzenia Poety* (Reveries poetiques) *Walce* fantastyczne, skomponowane i ofiarowane JW. Hrabieciu *Mieczysławowi Miączyńskiemu*, przez *Henryka Chojnackiego*, są do nabycia we wszystkich Składach muzycznych; cena egzemplarza rs. 1.

Wygrane w skutku zakładu rs. 15, wygrywający nadał do *Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności*, z przeznaczeniem na korzyść Zakładu Starców i Kalek. Towarzystwo dar ten z wdzięcznością przyjmawszy, wynurza ofiarującemu najczulsze podziękowanie.

Jako świeżą wiadomość handlową, obchodzącą wszystkich mieszkańców, donosim, iż ceny *świec stearyno-*

wych z fabryki PP. A. Epstein et Lewy, od dnia dzisiejszego zniżone zostały do kopiejek sr. 26 za paczkę; oprócz tego kupcy i inne osoby odbierające te wyroby odpowiednio do obstalunku, otrzymują stosowny rabat.

Onegdaj Karol Orzechowski, majster szewski, lat 70 liczący, w domu pod Nr 18 przy ulicy *Sto-Jańskiej* zamieszkały, zaszedłszy na brzeg mostku na *Wiśle*, wprost ulicy *Bolesć* położonego, przypadkowym sposobem wpadł w wodę, i mimo natychmiastowego wydobycia, do życia przywrócony nie został; a Maciej *Siennicki*, lat 70 liczący, stróż domu Nr 1219 przy ulicy *Pańskiej*, przez powieszenie się na drzewie w ogrodzie, życie sobie odebrał.

Z powodu pory cieplej, gdyby kto sobie życzył różnych naczyń i gąsiorów kamiennych *angielskich* patentowanych do konserwowania *wina* i *wody* w najzmińszym stanie bez użycia lodu, niech zechce udać się do handlu P. *Brüner* przy ulicy *Miodowej*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 k. 16<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; za *dukaty* hol: nowe ważne, dają rs. 2 k. 97<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; *listy zast.*: nowe, za 100 zł., dają rs. 15; wartość kuponu kop. 28<sup>1</sup>/<sub>6</sub>.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Trefniś*, Panna *Ciemska*, oraz PP. *Rychter* i *Komorowski*; po Kom: *Ostatnie pożegnanie*, Panna *Moroz* i Pan *Komorowski* po 3-kroć; po Monodramie *Lokaj za Pana*, Pan *Chomiński*.

AMERYKA. — Prezydent *Mezykański*, *Arista*, oświadczył, że żadnej zagranicznej kompanji nie pozwoli zająć między morza *Tehuantepek*; wysłał nawet nieco wojska, by odeprzeć *Amerikanów północnych*, gdyby ten punkt zająć chcieli; kongres *Mezykański* jeszcze tej sprawy nie załatwił.

ANGLJA. — Infantka *Xiężna Montpensier*, w salonach ambassady *hiszpańskiej*, odbyła uroczyste przyjęcie, na którym znajdowało się wielu Posłów zagranicznych i *Hiszpanów* znakomitych, bawiących w *Londynie*. — Dr *Cullen* już otrzymał *breve* PAPIEKIE, mianujące go Arcy-Biskupem *Dublina*. — W zeszłym miesiącu wypłynęło z *Liverpool* 26,827 emigrantów do *Ameryki*. W *Lipcu* odplynęło do *Australji* 44 okrętów, liczących razem 30,000 beczech. — Znany aeronauta *Goldstone*, znalazł śmierć w swej 51ej podróży powietrznej. Puścił się on kolosalnym balonem nowym, obejmującym 23,000 stóp sześciennych gazu, z ogrodu *Bellevue* w *Manchester*. Balon nie był w zupełności napełniony, bo tanceczny aparat jest za mały. Zanosilo się na burzę, wiatr był gwałtowny, deszcz padał; aeronauta nad jakąś wioską koło *Manchester*, wyrzucił ballast, by wznieść się w górę, gdy nagle kłapa się otworzyła, balon spadać zaczął z niesłychaną szybkością, łódź trąciła o kamień, aeronauta wyleciał z łodzi, i zawieszł głową na dół w sieci, wiatr pędził balon dalej, aż ten upadł na ziemię, gdzie znaleziono trupa aeronauty z głową rozbitą. Syn P. *Goldstone* jest także aeronautą, i puszcza się zwykle w *Cremorne-Gardens*.

AUSTRIA. *Wiedeń 7go Czerwca*. — Cesarz już przybył do *Pesztu*, gdzie zebrało się z całej prowincji prze-

szło 30,000 obcych miastu czasowych mieszkańców. Dziś odbędzie wielki przegląd wojsk, na historycznym polu *Rakos*. — Znowu 24 rodzin Chrześcijańskich z *Bośni* do *Austrji* wyemigrowało. — Prawo o małżeństwie już jest ułożone, i wkrótce Cesarzowi do podpisu przedstawione będzie; trzymano się w niem ściśle zasad *Koncylium Trydenckiego*.

FRANCJA. *Paryż 6 Czerwca*. — Dzienniki *bonapartytowskie* zaczynają teraz do wódzić, że skojarzenie obu gałęzi domu *Burbonów* nie zrobiło się, nie zrobi, ani zrobić nie może. — Mówią o nowym liście Hra: *Chambord* do swych stronników. — Izba i Komisja budżetowa uzyskują wprawdzie pewne oszczędności w budżecie, ale nie zdolają przeprowadzić zwinięcia ministerjów stanu i policji. — Znowu mówią o dodatkowych posiadzeniach Izby od 15 *Listopada* do 1 *Stycznia*, a to dla zatwierdzenia podatków nadzwyczajnych. Rząd widzi, że termin trzech miesięczny do obrad ciała prawodawczego, jest za krótki, ale na teraz nie chce zmieniać w tym punkcie ustawy. — Do Rady Stanu przesłano już projekt do prawa o zmianie kary warownego więźnia, na deportację. — We wszystkich miastach *Francji*, Komisje municypalne zwiedzają domy zamieszkałe przez robotników, nakazując ulepszenia dla zdrowia konieczne, niektóre nawet mieszkania całkiem zamykając; dzienniki ogłaszają raporta tych Komisji. Te dobroczynne rewizje i postanowienia największy opór spotykają ze strony klas, które właśnie najwięcej na nich zyskują, bo ze strony robotników, niepojmujących swego dobra. — Ogłoszono sprzedaż ruchomości w zamku *Eu*, własności rodziny *Orleańskiej*. — Prezydent codzień prawie zwiedza roboty około *Luwru*; dziś kilkakrotnie wysiadał z powozu, rozmawiał z robotnikami i datki im sam wręczał. — Mówią znowu o rychłej podróży Prezydenta do *Algierji* i *Korsyki*. — W nowo kupionych majątkach w *Sologne*, Prezydent zakładać kazał wzorowe gospodarstwa; na ten cel poświęca sumę równą cenie kupna, by mieszkańcom tej strony niezycznej nauczyć, jak korzystać mają z ziemi. — Wartość wszystkich akcji 26 kolei żelaznych kursujących na giełdzie, wynosiła stósownie do kursu w 1851 roku, 529,243,750 fr., dziś zaś wynosi 809,815,000 fr., tak się kurs podniósł.

PRUSY. — Zwołanie Rady Stanu dopiero w *Lipcu* nastąpi. — Pan *Bismark Schönhausen*, wysłanym zostaje do *Wiednia*, w kwestji celno-handlowej.

ROZMAITOŚCI. — Niedawno przybyło do *Berlina* dziecięciu młodych 12to-letnich *Egipcjan*, w zamiarze wycuczenia się języka *niemieckiego*. Młodzi ci *Afrykanie*, noszą się po *europajaku*, tylko *fez* (czapka) ich odznacza. Nazywają się: *Alfet*, *Atef*, *Amin*, *Chari*, *Chahade*, *K.* i *M. Nieski*, *Nail* i *Rashich*. W tych dojach odwiedzili Muzeum *Egipskie*, i z radością ujrzeli się w pośród swoich nabalsamowanych współziomków (*mumji egipskich*). — Lekarze *angielscy* w *Indjach Wschodnich*, robią nie złe interesa. Są między niemi, którzy zyskują co rok od 10 do 30,000 dukatów. W *Kalkucie* prawie wszyscy doktorzy są płatni rocznie; pobierają od rodzin 100, 200 do 240 dukatów na rok. Prócz tego, po wyślużeniu pewnej liczby lat w *Indjach*, otrzymują rodzaj

emerytury, a nadto, oddzielną pensję od stowarzyszenia lekarskiego miejscowego, do którego wszyscy Lekarze wpisują się. Obie te pensje po 17tu latach, wynoszą około 1,000 dukatów; na czas dłuższy pobytu, są znacznie większe. — W czasie ciągnięcia loterii *Berlińskiej*, gdy wygrana padła na 100,000 talarów, obecny temu Jegomość, z całą dobroduszością zapytał: »Co kosztuje los, który *wygrywa sto tysięcy?*»

### PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Amon Aurora Żona Rupca z Lwowa nr 1574; Englert Dyr: Banku Polskiego z Berlina nr 1574; Horbowski Napol: Oby: z Delecka nr 603; Hagman Zofja Żona Jen: Majora z Gub: Grodzieńskiej; Jarmund Józ: Oby: z Mierzyc nr 739; Lubiński Stan: Hr. z Młodzianowa; Nowicki Grzeg: Oby: z Płocka nr 463; Petrow Rz: R. S. z Nowej Alexandrii; Tranczuk Fel: Inżen: z Tweru nr 476; Zygadlewicz Felix Budow: z Żytomierza nr 495.

*Wyjechali:* Dembiński Tytus Ob: do Pułtuska; Eeksztein Leop: Klasyfikator wełny do Wrocławia; Xżna Golicyn Zofja Żona Rz: R. S. do Petersburga; Jezierska Julja Hr. do Ryk; Kozłowski Rzecz: Radca Stanu, Człon: Kom: R. S. W. i D., do Ostendy; Mocho Karol Urzęd: do Karlsbad; Xżę Ogiński Ireneusz Szamb: Dw: J. C. K. M., Radca Stanu, do Kowna; X. Piętko Julian Pleban do Pułtuska.

### DONIESIENIA.

Pozostałych egzemplarzy NUT p. t. Wyznanie, Śpiew, ofiarowany wspomnieniom ubiegłej przeszłości; 3 zwrotki Śpiew ofiarowany tej, która je pierwsza słyszała, ułożył je Szeszeny Kogucik, nabywszy je można w Składzie M. Konopackiego w domu Tow: Dobr:.

Para **KONI** zdrowych, młodych, jeden kary lat 5, drugi gniady lat 7, mające, są do sprzedania z powodu wyjazdu, przy ulicy Nalewki pod Nr 2238, wprost ogrodu Krasińskich. Wiadomość w podwórzcu u Właściciela domu.

Nadesłane kilkadziesiąt sztuk **PŁOTNA** cienkiego, z jednej znaczniejszych fabryk hollenderskich, sprzedają się razem lub częściowo po bardzo niskich lecz stałych cenach, od rs. 25 do rs. 50, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 470, w sklepie narożnym, obok Resursy Kupieckiej.

Paryżkie **KAPELUSZE** jedwabne męskie, nadeszły w najświetniejszych fasonach, wprost z Paryża, do handlu N. S. Brüner et C<sup>o</sup>, przy ulicy Miodowej pod Nr 492.

Potrzebne jest **MIESZKANIE** umebłowane, w środku miasta, o 4ch Pokojach, z Kuchnią i Wozownią, na parę tygodni. Mający do najęcia, raczy dać wiadomość do Hotelu Krakowskiego Nr 3.

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania garnitur **MEBLI** mahoniowych, mało używanych, nowym fasonem, składający się z Kanapy, 2ch Foteli, 6 Krzesel, Stołu przed kanapę i Konsoli. Wiadomość przy ulicy Leszno pod Nr 730 na 1m piętrze. Stróż wskaże do kogo.

Potrzebna jest **POZYCZKA** Rs 4,500, na pierwszy Numer hipoteki Dóbr w Powiecie i Gubernaji Warszawskiej położoną. Interesowanego objaśni Weteran służbowy, w bramie Władz Towa: Kred: Ziemińskiego na Podwale każdego czasu.

Przy ulicy Granicznej, w domu gdzie wody mineralne, są do wynajęcia każdego czasu, jeden albo dwa **POROJE**, z meblami, na czas wód; — w temże samym miejscu, są do najęcia od Sgo Jana r. b., dwa Pokoje z Przedpokojem, które tak samo jak poprzednie z meblami razem, albo pojedynczo, mogą być wynajęte także na wody. Wiadomość na 2m piętrze od frontu, po prawej stronie.

**LOS** do 5ej klasy terazniejszej Loterii Nr 2028, zgubiono w Środę zesłać. Ostrzega się, że wygrana jaka paść może, prawemu właścicielowi wypłaconą będzie.

Jest do sprzedania para **KONI** z zaprzęgiem, i **DOROZRA**. Wiadomość za Rogatkami Powązkowskiemi, naprzeciw Smetarza, w domu pod Nr 30, u Gospodarza Klejca.

**LOKAL** na 1m piętrze, przy ulicy Nowolipie Nr 2407/8, przy R. R. S. W. i D., składający się z 6u Pokoi, Sali z balkonem, i wszelkich wygod, do najęcia od Sgo Jana r. b. Wiadomość na miejscu u Właściciela.



We Wsi Wychodów między Zakroczymiem a Czerwińskiem, nad Wisłą, znajduje się do sprzedania **OWIEC** rassy poprawnej Macior sztuk 70, zdanych do rozplodu, i Jagniąt Skopów z roku 1852, sztuk 80, jako zbywających od miejscowej potrzeby. Wiadomość na miejscu u Właściciela.



**POJAZD** na stojących resorach, w dobrym stanie, za rs. 200, jest do sprzedania przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 1259 b.

### LEP NA MUCHY,

w słoikach po: 5, 10 i 15 Kop., sprzedaje się w Składzie **FARB i LAKIEROW J. A. KRAUSSE**, ulica Miodowa Nro 484, wprost Rządu Gubernajnego w Warszawie Biorącym na tuziny, odstępuje **R a b a t**.



Jest do sprzedania **ROMODA**, Stół z klapami, 6 Krzesel wyplatanych jesionowych; Lampa do ściaay brzoza, nowego fasonu, i dwa Wazoniki kryształowe do kwiatów, w domu Dra Malcza pod Nr 372, na 3m piętrze, Nr 21, na Krako:-Przedm.



**ZEGAR** stołowy, staroświecki, bijący godziny i kwadrans, z excytarzem, jest do sprzedania za rs. 18, w Składzie Rozmaitości M. Konopackiego, w domu Towarzystwa Dobroczynności.



Dnia 11 b. m. w przechodzie od Nowego Zjazdu, przez dom Rezlera, ulicą Miodową na Długą, zgubiony został **PIERSCIÓNER** złoty, w kształcie węża, z kamieniem zielonym, przeznaczony w polowie, obwiniony w biały papier. Łaskawy Znalazca oddać go raczy w Hotelu Angielskim Nr 22, gdzie odbierze nagrody Rsr. 5.



Są do sprzedania dwa **OGIERY** rasy czarnej, jeden 3 lata mający, a 2gi 4ry, bez żadnych wad; i **KARETA** bardzo dobra, zdalna do podróży i do miasta. Wiadomość powziąć można przy ulicy Zielonej pod Nr 2108.



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania **ROZCZ-RARETA** w bardzo dobrym stanie, na leżących prawdziwych angielskich resorach; osie także angielskie. Wiadomość każdego czasu powziąć można u Szwajcara Rocha na Nowym-Swicie pod Nr 1286. — W tymże miejscu są do zbycia różne Meble jesionowe.



Rubli sr: 6 Nagrody. — Na ulicy Długiej, Miodowej lub Senatorskiej, zginęła **SUCZKA** wyżlica angielska, już nie młoda, biała, w kasztanowate łaty. Znalazca który ją odda do Cukierai Semadniego, w domu Janasza, naprzeciw Banku, powyższą nagrodę otrzyma.



Dnia onegdajszego około południa, na Krakows-Przedmi: z pod Nru 438, wybiegł **PIESEK** z wyłków ang. biały, uszy kasztanowate, także łata na grzbiecie i przy ogonie, ogon długi kędzierzawy, i na lewą nogę trochę kulawy. Kto go odprowadzi pod tenże Nr, do Jubilera, otrzyma stosowną nagrodę.

Dzisiaj rano ciepła stopni 11. Wczoraj w południe ciepła 17.

Dzisiaj rano wysokość wody na *Wisle* stóp 3 cali 11.

**TEATR WIELKI.** Jutro, *Pałac kryształowy*. Dwa akty *Purytanów*.

**TEATR ROZMAITOŚCI.** Jutro pierwszy raz nowa Kom: *Bogu dzięki już nakryte. Ostatnie pożegnanie. Młynarz i Rominiarz*.

Dzisiaj dołącza się **PLAN** do **50ej** Loterii Klasykowej.